

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 54 — Rok 133 (4)

Sobota, 4 marca 1944 r.

DZIŚ: Kazimierza
JUTRO: Euzebiusza

Ogniskowe punkty walk na wschodzie:

Rogaczew — Witebsk — Newel

Naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 8 marca:

Na południowym odcinku frontu wschodniego panowała w dniu wczorajszym tylko nieznaczna działalność bojowa o charakterze lokalnym. Formacje samolotów bliskiego wsparcia z dobrym skutkiem atakowały oddziały bolszewickie, które skupiły się w rejonie Połonne—Szepietówka.

Na północ od Rogaczewa po doprowadzeniu dalszych dywizji przeciwnik kontynuował swe uporczywe próby przełamania. W ciężkich walkach udało się naszym oddziałom osiągnąć ponowny sukces obronny przy zniszczeniu 20 czołgów.

Koło Witebska bolszewicy formacjami piechoty i czołgów przystąpili na dwóch odcinkach do ataku. Podczas skutecznego odparcia czołgów zniszczono na południowy wschód od Witebska 14 z 18 atakujących, podczas gdy na północny wschód od miasta całkowicie zniszczono artylerię szturmową i broń pancerną wszystkich 17 czołgów, które przełamały się.

Na północny zachód od Newla utrzymują się ciężkie walki obronne. Podczas tych bezskutecznych ataków bolszewicy ponieśli wysokie straty.

Podczas gdy na południowy wschód od Pskowa załamały się natarcia nieprzyjacielskie, nad Narwą są w toku gwałtowne walki z atakującymi bolszewikami.

Na przyczółku desantowym Nettuno wojska nasze z dobrym skutkiem przeprowadziły liczne akcje wypadowe.

Formacje samolotów bojowych i artyleria dalekonośna trafiły ciężko pod Anzio i Nettuno dwa kontrtorpedowce i 1 transportowiec o pojemności 7.000 brt.

Podczas akcji oddziałów wypadowych nad wybrzeżem adriatyckim zniszczono 3 czołgi nieprzyjacielskie i wysadzono w powietrze skład amunicji i materiałów pędnych wraz z załogą.

Lekkie jednostki niemieckiej marynarki wojennej z obserwowanym wynikiem wstrzeliwały port Bastia na Korsy.

W południowych godzinach dnia 2 marca formacje bombowców północno-amerykańskich przy zwartej

pokrywie chmur i silną ochroną myśliwców podjęły ataki terrorystyczne na miejscowości w zachodnich i południowo — zachodnich Niemczech. Pomimo znacznych trudności, spowodowanych warunkami atmosferycznymi zestrzelono 19 samolotów nieprzyjacielskich.

Nocy ubiegłej kilka nieprzyjacielskich samolotów nękających zrzuciło bomby na rejon reńsko-westfalski.

BERLIN, 3. 3. — Agencja „Telepress“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na wschodzie.

Na wschodnim froncie punkt ciężkości walk na wielką skalę przesunął się w ostatnich dniach wyraźnie na północne skrzydło, gdzie w rejonie na północny zachód od Newla, w okolicy Pskowa i koło Narwy szaleją zacięte walki obronne. Również na środkowym odcinku wschodniego frontu bolszewicy atakują od kilku dni koło Bobrujska linie niemieckie, zmieniając nieustannie front swego ataku. Znaczenie tych walk nie dorównuje jednak bitwie na północy.

Na południu intensywność działań

bojowych po skutecznej odstecey dla niemieckiej grupy bojowej znacznie osłabła. W rejonie ujścia Dniepru i na obszarze bojowym Krzywego Rogu bolszewicy naciskają na szerszym froncie, nie zdołali tu jednak skoncentrować znaczniejszych sił do ataku przelamującego. Na obszarze pomiędzy Szepietówką a rejonem Łuck—Kowel wojska niemieckie dokonały w ostatnich dniach kilku skutecznych przeciwności, uwięzionych odebraniem bolszewikom ważnych odcinków terenowych.

Na temat sytuacji atmosferycznej należy zauważyć, że na całym odcinku południowym i środkowym panuje odwilż. Na południu zanotowano 10 stopni przy nisko zwisającej powłoce chmur, na środkowych odcinku 2 stopnie w połączeniu z okresowymi deszczami i w ogóle mglistą pogodą. Strumienie i bagna na środkowym odcinku występują z brzegów i na ogół stają się niemożliwymi do przebycia. Na północnym skrzydle temperatura waha się od 3—5 stopni przy zachmurzonym niebie i umiarkowanej widoczności.

Bitwa lotnicza nad Marianami

Naprzężona sytuacja na Oceanie Spokojnym

TOKIO, 3. 3. — Pierwsze sprawozdania frontowe, jakie nadeszły tu we czwartek po południu, podały dalsze szczegóły dotyczące walk, które rozegrały się w przebiegu ataku Aliantów na wyspy Mariany wieczorem dnia 22, względnie rankiem 23 lutego.

I tak sprawozdawca wojenny dziennika „Asahi Szimbun“ opisuje następująco swoje przeżycia: „Dnia 23 lutego o świcie odezwał się nagle alarm powietrzny. Znajdowałem się właśnie w pobliżu pewnego lotniska. Już wkrótce potem przyszła wiadomość, że formacja floty alianckiej ukazała się nad wodach grupy wysp Marianańskich. Dla nas nie było to żadną niespodzianką, ponieważ po ataku na wyspę Truk byliśmy przygotowani na taką ewentualność. Już w chwili, kiedy udawaliśmy się do schronu, nasi lotnicy wzbili się w powietrze, aby rzucić się na atakujących. Za-

ledwo w kilka minut później myśliwce bojowe typu „Graham“ rzuciły się z nisko zwisających chmur na lotnisko. Tu jednak zmusił je do odwrotu koncentryczny ogień naszej ziemnej obrony przeciwlotniczej.

W międzyczasie daleko nad morzem rozegrały się pierwsze gwałtowne walki powietrzne. Jeden myśliwiec „Graham“ spadł płonąc do morza, jednak także jeden myśliwiec japoński został tak ciężko trafiony, że opadł tuż nad wodą. Coraz wyraźniejszą stawała się teraz taktyka atakujących. Najpierw wysłali oni do walki jedynie swoje myśliwce, aby opanować strefę powietrzną, a dopiero potem przystąpili do wykonania ataku bombowego.

Po walkach powietrznych, stoczonych z największą zaciętością, nastąpiła pauza 10-minutowa. Myśleliśmy już, że na tym atak powietrzny się skończy, kiedy nagle nad wyspą ukazały się pierwsze bombowce alianckie w małych formacjach. Ilekroć zrzuciły one swoje bomby, piloci podrywali natychmiast swoje maszyny do góry, aby z największą szybkością zniknąć znowu w kierunku ku morzu, a więc ku swym lotniskowcom. W dwie godziny później Alianci podjęli znowu swoje ataki z niezminiejszą gwałtownością. Odlamki bomb, ziemia i kamienie latały nad naszymi głowami, a równocześnie w innych miejscach spadały kule z karabinów maszynowych. Zdaje się, że Alianci używali nie tylko bomb zapalających, ale także głównie bomb zegarowych, ponieważ często eksplozje następowały dopiero po dłuższym czasie po uderzeniu. W międzyczasie eksplozje stały się tak gwałtowne, że możnaby było przypuszczać, iż cała wyspa wyleci w powietrze“.

Korespondent reasumuje swoje wrażenia oświadczając, że Alianci swą siłą formacją floty szuka i niewątpliwie walki z flotą japońską, aby w ten sposób za jednym zamachem doprowadzić do roz-

strzygnięcia. W każdym razie sytuacja na Pacyfiku jest w dalszym ciągu niesłychanie naprzężona. W obecnej chwili rozwija się tam walka lotnicza wielkich rozmiarów, od której wyniku zależą dalsze decyzje.

TOKIO, 3. 3. — Z chwilą wprowadzenia w życie 15-tu najpilniejszych zarządzeń związanych z wojną uzyskano zupełnie jednoczenie frontu walczącego i frontu wewnętrznego w kraju — oświadczył we środę rzecznik rządu wobec przedstawicieli prasy zagranicznej. O tym, że zarządzenia te są nie tylko frazesami, świadczą echo i głosy aprobaty, jakie odnośne decyzje rządu wywołały we wszystkich kołach ludności. Niektórzy ponęgli się nawet do oświadczenia, iż tego rodzaju zupełnie nastawienie na wojnę powinno być przeprowadzone o wiele wcześniej. Już jednak dotychczasowe pociągnięcia dały dobre wyniki, głównie w przemyśle.

Naród japoński zawsze wykazywał tym większą siłą wewnętrzną, im sytuacja stawała się cięższą. Z tego powodu obszary i surowce zdobyte w pierwszym okresie wojny wspólnie z wysiłkami narodu japońskiego gwarantują pewną drogę do zwycięstwa.

Boje na froncie włoskim

BERLIN, 3. 3. — Agencja „Telepress“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na włoskim froncie:

Na przyczółku desantowym Nettuno niemieccy grenadierzy i formacje zmotoryzowane, pomimo ciężkich warunków atmosferycznych — cały obszar po obu stronach dróg wskutek długotrwałych deszczów w ostatnich dniach stał się nie do przebycia — kontynuowały skuteczną działalność swoich oddziałów wypadowych na kilku odcinkach. Na zachód od drogi Aprilia—Anzio silniejsze niemieckie grupy bojowe podsunęły się aż do wysuniętych naprzód pozycji artyleryjskich wojsk inwazyjnych i wycięły załogi kilku punktów operacyjnych. Cały obszar został zamieniony na niemieckie główne pole bojowe. Oprócz kilkuset zabitych, Anglo-Amerykanie stracili w tych walkach 83 jeńców, 9 dział piechoty, 5 ciężkich granatników i wiele innej ciężkiej broni piechoty.

Również na wschód od tej drogi kilka przedsięwzięć niemieckich oddziałów wypadowych miało zwycięski przebieg. M. in. niemieckie oddziały specjalne wtargnęły do pewnego wysuniętego naprzód odcinka amery-

kańskiej głównej linii bojowej, zniszczyły kilka bunkrów i placówek obronnych, zdobyły 7 dział okopowych i zadały Amerykanom wysokie krwawe straty. Po przeprowadzeniu swego zadania bojowego siły niemieckie cofnęły się do własnych linii prowadząc z sobą 125 jeńców i znaczną zdobycz w broni, zanim rozwinął się w pełni atak znacznie przeważających sił amerykańskich wspieranych przez czołgi.

Na południowy zachód od Cisterna poprzedniego dnia silniejsza amerykańska grupa bojowa została odcięta od swych połączeń etapowych. Wczoraj w toku zaciętych miejscami walk wręcz zupełnie ją wycięto. Kilka ataków odciążających Amerykanów załamało się wskutek zaciętego oporu wojsk niemieckich. Ogółem zniszczono tu siły mogące wynosić co najmniej dwa bataliony.

Z rejonu frontu południowo-włoskiego nie nadeszły raporty o działaniach bojowych na większą skalę. Na skrzydle adriatyckim niemieckie baterie haubic ostrzeliwały z dobrą skutecznością brytyjskie kolumny marszowe i kolumny pojazdów.

Pesymizm Edena a sytuacja na froncie

STAMBUŁ, 3. 3. — Dziennik „Tasviri Efkiar“ pisze: „Pesymizm Edena należy przypisać dzisiejszemu niespodziewanemu rozwojowi sytuacji wojennej. Po pierwszych zwycięstwach i szybkich posunięciach się naprzód nie mogą Amerykanie obecnie, jakkolwiek stoją tuż pod Rzymem, posunąć się we Włoszech dalej, mimo bezprzykładnego nadmiaru materiału wojennego. Należy się przeto obawiać, że bolszewicy będą rozstrzygać o losach Europy.“

Polityka brytyjska wobec Polaków

LIZBONA, 3. 3. — Dziennik „Voice“ pisze, że ostatnie przemówienie Churchilla, a szczególnie wyrzucenie jego na temat kwestii polskiej, wzbudziły poważny niepokój w angielskiej opinii publicznej. Czasopismo angielskie „Economist“ oświadczyło, że stanowisko, jakie Anglia zajmowała w ostatnich dwóch latach w stosunku do Polski, było oszustwem. Rząd brytyjski był wrogo usposobiony dla Polski, t. zn. uprawiał on jednostronną politykę partyjności przychylną Moskwie.

Zmarł b. prezydent Finlandii

HELSINKI, 3. 3. — Podano urzędowo do wiadomości, że onegdaj wieczorem około godziny 20-tej zmarł były prezydent państwa Pehr Evind Svinhufvud w swej posiadłości ziemskiej Luumaeki, w wieku 83 lat. Rząd fiński na dzisiejszym posiedzeniu uchwalił pogrzeb państwowy dla zmarłego.

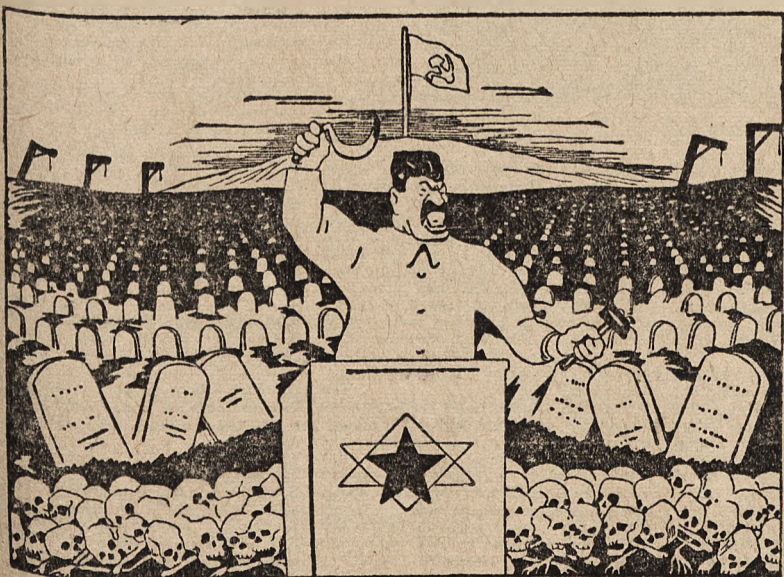
Głos dnia

W komentarzu na temat wydarzeń na froncie wschodnim pisze hiszpański dziennik „ABC“:

„Rzekome sukcesy sowieckie posiadają charakter relatywny i łatwo obrócić się mogą w objaw wręcz przeciwny z przyczyny niesłychanych ofiar krwi, jakie ponosiły bolszewicy.“ Dziennik ten stwierdza, że absolutnie nie osłabiona jest siła bojowa armii niemieckiej i że żadnego wpływu na

nią wywierać nie mogą ruchy wsteczne.

Za każdy kilometr kwadratowy zajętego przez siebie terenu ponieśli natomiast bolszewicy tak wysokie straty w ludziach i materiale, że żadną miarą przyrównać ich nie można do obszarów zajętych, i że wywrą one niechybnie wpływ rozstrzygający, gdy nadejdzie chwila odpowiednia.



Deklaracja teherańska w interpretacji Stalina.

Rys. Leo Melik

